

GLOBALNE OCIEPLENIE TO RUSOFOBICZNE OSZUSTWO. COTYGODNIOWY KOMEDIODRAMAT O ROSYJSKIEJ DEZINFORMACJI

Wydawałoby się, że przywódcy niemalże wszystkich państw świata zgodni są co do konieczności podjęcia działań w temacie zmian klimatu. O ile oficjalna linia rządów tak, o tyle rosyjskich mediów....nie. Dziwne jest to, że Kreml podejmuje, co prawda niezbyt aktywne, działania mające podejmować działania na rzecz ratowania naszej planety. Dlaczego więc w rosyjskich mediach Greta Thunberg jest taka zła i co szykuje "zgniły Zachód"?

W kończącym się tygodniu, reprezentanci niemal każdego państwa świata rozmawiali w Madrycie odnośnie zmian klimatycznych podczas konferencji COP25. Wygląda na to, że zmiany klimatu są raczej faktem i istnieją już obszerne dowody ich niszczycielskiego wpływu na naszą planetę. Przy okazji pojawiły się w przemówieniach zobowiązania co do przeprowadzenia „zielonej rewolucji” aby zwalczyć negatywne skutki globalnego ocieplenia. Ogłoszony w mediach „klimatyczny stan wyjątkowy” stał się popularnym medialnym hasłem.

„Trochę” inaczej rzecz ma się w prokremlowskich mediach....tylko po co?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć racjonalnie w momencie, kiedy naukowcy dostarczyli nam tak dużą dawkę informacji a sama Rosja, podejmuje międzynarodowe działania w tym zakresie – choćby przystąpienie do porozumienia paryskiego (choć bez większego zaangażowania). Moskwa oficjalnie uznaje zagrożenie zmianami klimatu dla „stabilnego rozwoju społecznego i gospodarczego”. Media prokremlowskie skutecznią zatem całkowicie inną komunikację niż rząd – ciężko stwierdzić jaki jest w tym cel.

Badania narracji prokremlowskich przeprowadzonych przez EUvsDisinfo wynika, że Rosjanie mają całkowicie inne podejście do kwestii zmian klimatu. Trendem, który odnotował europejski projekt jest sugerowanie w prorządowych mediach, że globalne ocieplenie jest rusofobicznym oszustwem oraz „mystyfikacją klimatyczną” które zostały stworzone, aby powstrzymać rozwój gospodarczy Rosji. Co więcej wpisano to w znaną już retorykę odnośnie wiązania pętli przez wrogów Moskwy standardowo przez „zgniły Zachód”.

Oczywiście „oberwało się” również Grecie Thunberg oraz amerykańskiej kongresmence Alexandrze Ocasio-Cortez seksistowskimi „żarcikami”, no a czescy studenci protestujący na rzecz wymuszenia działań na rzecz ochrony środowiska zostali oskarżeni o chęć „zniszczenia postępu i spuścizny ich przodków w imię <<zielonej religii>>”.

„Ta historia dowodzi, że Rosja zostanie ukarana przez Zachód tylko dlatego, że może to zrobić, a nie za rzekome wykroczenia Rosji”

Co może zrobić Zachód? Odebrać możliwość udziału w Olimpiadzie w Tokio w 2020 roku. Również i w tym wypadku Rosja jest celem ataków państw zachodnich czego przejawem mają być absurdalne pomówienia o rzekomym problemie z dopingiem. Zdaniem rosyjskich mediów nie ma żadnych dowodów na stawiane zarzuty, wynikają one ze ...strachu przed rosyjskimi sportowcami i jest to zemsta Anglików za organizację Mistrzostw Świata FIFA 2018 przez Rosję.

W październiku informowaliśmy o atakach rosyjskich hakerów na instytucje antydopingowe. Data rozpoczęcia ataków zbiegła się w czasie z wypowiedzią Światowej Agencji Antydopingowej, która za pośrednictwem mediów przekazała, że istnieje możliwość wykluczenia Rosji ze wszystkich wydarzeń sportowych o charakterze międzynarodowym, w tym podczas przyszłorocznej Olimpiady w Tokio, z uwagi na „nieściskości” w wynikach pracy moskiewskiego laboratorium antydopingowego.

„Zgniły Zachód” stale zaciska pętlę naokoło Rosji, wynika z prokremlowskich narracji. Tydzień temu pisaliśmy o tym jak rzekomo Amerykanie knują, jak podbić Obwód Kaliningradzki, organizują atak informacyjny na Osetię Południową oraz tworzą "pas niestabilności" dookoła Rosji. Wiemy już o tym, że członkowie Unii Europejskiej nie są w stanie podejmować suwerennych decyzji, dlatego też „Jankesi” sterują francuskim prezydentem. Stałe budowanie poczucia strachu i wrogości względem państw Zachodu jest jednak skuteczną taktyką wpływania na opinię publiczną. Badania przeprowadzone na grupie 1600 osób we wrześniu i październiku pokazały, że 42 % z przebadanych obywateli żyje w ciągłym strachu przed wybuchem trzeciej wojny światowej.

Czytaj też: [Trzecia wojna światowa i bezradni Francuzi. Czym straszy obywateli Kreml?](#)